

Wizyta w Holandii

Relacja z wyjazdu do Hellevoetsluis, Holandia,
w ramach projektu Erasmus+ „Dziedzictwo kulturowe w edukacji włączającej”.

27 stycznia, poniedziałek

Pierwszy dzień w Holandii rozpoczęliśmy śniadaniem o 7:00 rano, jedyne dla czego wybaczam, że posiłek był o tej porze to to, że jest tutaj szwedzki stół z pysznym jedzeniem oraz wyciskarka do soku pomarańczowego, więc od razu idzie punkt na plus.

Gdy wszyscy już zjedli mieliśmy chwilę czasu dla siebie i o 7:30 wymarsz do szkoły. Jak tak szliśmy to jedna rzecz nas zdziwiła, a mianowicie to, że jest 8:00 a tu ciemno, lecz po wnikliwej analizie stwierdziliśmy że jest tak ponieważ słońce zachodzi tu później niż u nas.

Pomimo, że było ciemno podziwialiśmy piękno tutejszej okolicy, która przynajmniej według mnie jest cudowna.

W szkole, na samym początku, po tym jak usiedliśmy na wyznaczonych miejscach, oglądaliśmy filmiki o szkołach, w których uczą się wszyscy uczniowie uczestniczący w tym projekcie. Na szczęście filmiki nie wyglądały tak, że jakaś osoba stoi przed szkołą i mówi "to jest nasza szkoła. Jest tu tylu i tylu uczniów" itd.. Gdyby tak było to wszyscy znudziliby by się na śmierć, a tak to w większości był wprowadzany jakiś ciekawy akcent co sprawiało, że nawet jak nie znasz angielskiego to możesz tak mniej więcej coś zrozumieć z tego co się dzieje na ekranie, więc kolejny punkt na plus